



premier.gov.pl

niepodległa

wyszukaj w serwisie

English (<http://premier.gov.pl/en.html>)<http://bip.korm><http://premier.gov.pl/index.html><https://niepodlegla.gov.pl/>

Exposé premiera Mateusza Morawieckiego – stenogram

Sejm, 12 grudnia 2017 r.

Mateusz Morawiecki, Prezes Rady Ministrów

Panie Prezydencie, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Drodzy Rodacy,

Na samym początku pragnę podziękować Pani Premier Beacie Szydło za wspólne lata bardzo ciężkiej pracy. Pani Premier, jest Pani i pozostanie Pani symbolem solidarnościowej rewolucji przywracającej milionom polskich rodzin godne życie na co dzień. Dziękuję Pani w imieniu całego rządu za Pani tytaniczną pracę, za wrażliwość i za nieustępliwą wiarę w sens naprawy Rzeczypospolitej.

Ponadto, bardzo się cieszę, że będziemy nadal pracować dla Polski. To były dobre dwa lata dla Polski i dla polskich obywateli. I przyzwyczailiśmy się do sprawnego przeprowadzenia w Polsce dobrej zmiany i chciałbym zagwarantować, że nasz rząd będzie dalej prowadził to dzieło bez wytchnienia. Pani Premier – jeszcze raz dziękuję.

Rząd, na którego czele staję, jest ten sam, kierunek działania jest ten sam, i drogowaskazy i wartości również są te same, jest więc rządem kontynuacji, który będzie realizował politykę wspierania polskich rodzin. Rozwój i sprawy społeczne to jedno i to samo. Kwitnąca gospodarka jest warunkiem prowadzenia oszczędnej polityki społecznej. Tak jak teraz. Dlatego będziemy kontynuowali nasze programy społeczne, co więcej, będziemy je wzmacniali i rozwijali.

Myślą przewodnią, która przyświeca mi przy wszystkich działaniach, taką naczelną ideą i dewizą, jest zawołanie Wyspiańskiego: „Polska to wielka rzecz”. Tak, proszę państwa, Polska to wielka rzecz. Tak, szanowni państwo, Polska jest dobrem nadrzędnym i w ubiegłym tygodniu otrzymałem od Pana Prezydenta misję pokierowania rządem. Był to dla mnie wielki zaszczyt. Polska to dumne państwo z wielkim dorobkiem. To kraj, który nie poddał się tyranii absolutyzmu, germanizacji, rusyfikacji, nazizmu ani komunizmu. To kraj, który przeciwstawił się holokaustowi i unikał wojen religijnych. To kraj, który odrodził się po przeszło stu latach i to kraj, w którym powstała „Solidarność”.

Moim pragnieniem jest, żeby rząd Zjednoczonej Prawicy był rządem zjednoczonej Polski, bo rząd i premier mają służyć całemu krajowi, całej naszej ojczyźnie, każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej. Dla wszystkich starczy miejsca. Polska jest jedna. Rzeczpospolita jest dobrem wspólnym. Dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Ten głęboki wymiar wspólnotowy jest nieodłącznie wpisany w naszą tradycję. W pomoc zesłańcom. Żegota ratująca naszych żydowskich współbraci czy „Solidarność” – to prawdziwe dowody czym jest polskość i czym jest wspólnota.

Umocnienie naszej tożsamości, tego naszego wielkiego dziedzictwa narodowego, to zobowiązanie wobec tych, którzy przez stulecia naszą Rzeczpospolitą budowali pracą i krwią. Ale to też nasz obowiązek wobec przyszłych pokoleń, którym powinniśmy przekazać w spadku ten dar. Unikalną polską kulturę, wartości, naszą drogę rozwoju, nasze pragnienie wolności i pragnienie prawdy. Nie możemy rezygnować z naszej tożsamości.

W tym kontekście warto przypomnieć głosowanie sprzed parunastu lat Wysokiej Izby, kiedy 90 proc. Wysokiej Izby głosowała za przystąpieniem do Unii, ale jednocześnie za deklaracją w sprawie suwerenności Polski w dziedzinie moralności i kultury. Ponad 90 proc.

Świat powinien lepiej poznać nasz wkład w walkę o wolność i sprawiedliwość. Naszą walkę o najważniejsze wartości zachodniej cywilizacji. Historię sprzeciwu wobec zła. „Lecz wolnej myśli to już za nic nie daj” – wołał autor hymnu „Solidarność”. Nasze dzieje to jedna z najbardziej inspirujących opowieści świata. Za tą opowieścią stoją wielcy bohaterowie, o których z tej mównicy kilka dni temu mówił Pan Prezydent. Ale Pan Prezydent mówił też o konieczności odbudowania pamięci zapomnianych osób i miejsc, z którymi wiąże się historia walki o wolną Polskę. I to będziemy robić, bo praca i walka dla Polski, to też historia zwyczajnych, ale niezwykłych ludzi. Ludzi, którzy w obliczu dramatycznych wydarzeń wykazali się niezłomną postawą, odwagą i męstwem. Jak setki tysięcy Polaków, którzy ratowali Żydów w czasie drugiej Apokalipsy, jak gimnazjaliści walczący z komunistami w 1920 roku, czy jak tysiące bezimiennych drukarzy walczących w czasach stanu wojennego z komunizmem. Jak Danuta Siedzikówna „Inka”, jak Hieronim Dekutowski pseudonim „Zapora”, przy odkrywaniu szczątków którego na Łączęce pracowały też moje dzieci. Jak Ryszard Kowalczyk, niedawno zmarły,

jak Anna Walentynowicz, jak Andrzej Kołodziej tutaj siedzący z nami na galerii, który jako mój przyjaciel zresztą, który jako dwudziestoletni chłopak zorganizował i zatrzymał, i utrzymał strajk w stoczni imienia Komuny Paryskiej w pamiętnym sierpniu 1980 roku. Albo jak moja ciocia Waława – która tutaj też siedzi na galerii – na rękach której umierał Marian Senger pseudonim „Cichy”, jeden z chłopców, który dokonał skutecznego zamachu na kata Warszawy Kutschere. To są ludzie naszej wolności, takim ludziom zawdzięczamy naszą wolność. Wdzięczni wobec nich patrzymy w przyszłość i patrząc też na nasze najświętsze miejsce, na Grób Nieznanego Żołnierza, bierzemy ich ogień i niesiemy w lepsze jutro.

Nie ma dla mnie ważniejszej sprawy niż odbudowanie tego, co straciliśmy w wyniku zaborów, w wyniku wojen, w wyniku komunizmu. Teraz mamy w rękach unikalną szansę i nie możemy jej zmarnować. Dlatego właśnie polska polityka musi być ambitna. Dryfowanie czy płynięcie z prądem to nie jest nasze DNA. Rząd nie jest od administrowania, ale od rządzenia i rozumiem to tak, że musimy wyznaczać nasze ambitne cele. Musimy się też zjednoczyć, bardziej zjednoczyć. Musimy się przekonywać, a nie pokonywać. Przekonywać, a nie pokonywać. Czy zapomnieliśmy już słowa naszego własnego hymnu? „Gdy jądwy pałasa, hasłem naszym zgoda będzie i ojczyzna nasza”. Nie jesteśmy i nie będziemy rządem ideologicznych skrajności. Daleko nam do neoliberalizmu i równie daleko nam do socjalizmu. Nie tylko dlatego, że taki dogmatyzm nie działa. Również właśnie dlatego, że lepiej jest łączyć. Łączyć konkurencję ze współpracą. Łączyć globalny wymiar z wymiarem lokalnym. Łączyć również Europę z naszym spojrzeniem przez pryzmat naszych interesów. Łączyć również pragmatykę rządzenia i zarządzania państwem z wolnym rynkiem – tu nie ma sprzeczności. No i cóż, również łączyć prawo ze sprawiedliwością. To też bardzo ważne.

Chcę też Państwu obiecać z tego miejsca, że nasz rząd będzie bardzo ambitny w zmienianiu Polski na lepsze. Do tego potrzebna jest między innymi budowa Centrum Analiz Strategicznych. Musimy uczyć się przygotowywać spójne prawo i podejmować decyzje podporządkowane długofalowym strategiom rozwojowym. Nie zawsze też im więcej prawa, im więcej ustaw, tym lepiej – czasami jest odwrotnie. W ostatnich 25 latach co roku było więcej prawa. Postaramy się zatrzymać tę falę.

Państwo wraca do gry na poważnie. Do przedsiębiorczych przedsiębiorców dołącza teraz również przedsiębiorcze państwo. To państwo wylało fundamenty pod sukces amerykańskiej Doliny Krzemowej czy izraelskiej innowacyjności, czy przemysłu koreańskiego albo niemieckiego. Trzeba znaleźć złoty środek między państwem minimum, które opuszcza swoich obywateli, jak to często bywało w naszej ostatniej przeszłości, a ociążalym państwem biurokratycznym. Nie chcemy ani jednego, ani drugiego.

Chcemy dokonać wielkiej modernizacji Polski. Głęboko wierzę, że nasza narodowa suwerenność i tradycja są atutem w tych modernizacyjnych zmaganiach. Atutem, a nie balastem, jak niektórzy nam to próbowali wmówić. Za tą koncepcją stoi zresztą diagnoza, że w dzisiejszej Europie właśnie walka interesów odgrywa kluczową rolę i my widzimy dokładnie właśnie taką walkę i chcemy tę naszą narodową suwerenność i tradycję wykorzystać jako atut w walce o nasze narodowe interesy.

Jesteśmy też zresztą świadkami rewolucji technologicznej, która oznacza – może oznaczać, będzie oznaczać – nowe rozdanie w gospodarce światowej. To nowe rozdanie powinno odbywać się z udziałem Polski. To zresztą pierwsza rewolucja przemysłowa, w której Polska może odegrać poważną rolę, nawet w niektórych obszarach rolę lidera. To dzisiejsza polityka gospodarcza decyduje czy Polska będzie za 10 lat producentem wysokich technologii, czy jedynie rynkiem zbytu dla zagranicznych firm. Przez ostatnie dwa lata nie próżnowaliśmy. Polska, jako pierwszy kraj regionu została zaliczona przez agencję FTSE Russell do krajów rozwiniętych. W 2017 roku 2/3 nowych miejsc w przemyśle w całej Unii Europejskiej utworzonych zostało w Polsce. Dlatego zaczęto nas nazywać fabryką Europy. Największe firmy budują u nas zaawansowane technologicznie fabryki i centra badań i rozwoju. Mamy największy w tej części Europy rządowy program wsparcia młodych firm technologicznych. Dalsza budowa i odbudowa przemysłu będzie jednym z głównych naszych zadań na drugą połowę kadencji.

Także w innych dziedzinach udało nam się zrobić to, co wielu uważało za nieosiągalne, np. uszczelnienie systemu podatkowego. Tylko w tym roku wpływy z podatku VAT wzrosły o 30 mld zł. To więcej niż przez poprzednie dziewięć lat. Zrobiliśmy to walcząc z przestępcami podatkowymi i rozbijając mafie VAT-owskie. Tak, trzeba było przywrócić, szanowni państwo, powagę państwa, instytucji państwa. VAT to nie są waciki, a mafie VAT-owskie to nie są rozbójnicy z „Rumcajsa”. I nie ma obaw. Ten trend, ten bardzo pozytywny trend, który pierwszy raz od 9 lat się pojawił – my go utrzymamy. Co warto podkreślić, w tym samym czasie ponad 70 miliardów złotych trafiło do Polaków w ramach programów społecznych i prorodzinnych. I tę politykę społeczną będziemy kontynuować i wzmacniać. Wzmacniać na wielu polach.

Odzyskujemy też kontrolę nad strategicznymi sektorami polskiej gospodarki. Cztery chroniczne choroby naszego życia społecznego i gospodarczego, a zarazem oznaki naszej słabości, to była bieda, bezrobocie, brak mieszkań i cywilizacyjne zapóźnienia w służbie zdrowia. I z tych „Czterech Jeźdźców Apokalipsy”, w ogromnej mierze dzięki naszym działaniom, w tych dwóch pierwszych widać już znaczącą poprawę. Biedy jest mniej, a bezrobocie jest najniższe od 27 lat. I rozpoczęliśmy realizację taniego budownictwa oraz naprawę służby zdrowia. I o tych kwestiach będę jeszcze mówił w dalszej części. Ale także w obszarze tworzenia miejsc pracy, wzrostu wynagrodzeń i zmniejszania obszarów biedy, cały czas jest bardzo dużo do zrobienia. Nie będziemy spoczywać na laurach, pomimo że płace rosną najszybciej od 10 lat. Będziemy też nadal podnosić płacę minimalną. Polska polityka rozpięta jest między dwie błędne wizje. Z jednej strony wizja rozwoju zależnego, czyli 25 lat III RP, która przewiduje dla Polski jedynie rolę peryferii. Z drugiej strony głosy, że Polska miałaby się odgradzić murem od reszty świata.

My chcemy, żeby Polska była wielka. Polska jest częścią Zachodu. A jeśli tak, to musi mieć globalne aspiracje i nie bać się konkurencji. Nie bać się współpracy.

Potrzebujemy zatem państwa i silnej tożsamości, by wyrwać się z roli peryferii we współczesnym kapitalizmie. Dlatego jedną z głównych idei dla planu rozwoju jest wykreowanie polskich firm, jako globalnych championów.

Ale nie chodzi tylko o biznes. Dobrym przykładem tutaj jest kultura albo sport. Przyzwyczailiśmy się już do tego, że nasi najzdolniejsi piłkarze, już jako juniorzy wyjeżdżają do zachodnich klubów do szkółek piłkarskich i tam potem grają dla nich, a czasami w tamtych reprezentacjach. Czy to jest normalne? Nie, to moim zdaniem nie jest normalne.

Czym byłaby reprezentacja Niemiec bez Mirosława Klose, naszego w końcu chłopaka z Opola, który strzelił najwięcej goli w reprezentacji Niemiec. Albo bez Łukasza Podolskiego, który do dzisiaj się czuje Polakiem. Dobrze, że nam naszego Roberta nie wzięli.

Polacy są jednym z narodów, który pracuje najwięcej w Europie. Jesteśmy jednym z najbardziej pracowitych narodów. Pracujemy ok. 2000 godzin rocznie. Produktywność pracy dzisiaj nie decyduje wyłącznie o sukcesie gospodarczym i liczba godzin przepracowanych. My nie chcemy, żeby Polacy pracowali najdłużej, my chcemy, żeby pracowali efektywnie za godną płacę. Chcemy, żeby mieli więcej czasu dla swoich rodzin, na swoich najbliższych, dlatego musimy przestawić nasz polski kapitalizm na zachodnie tory, to jest cel naszej strategii rozwoju.

Gwarancją rozwoju są młode pokolenia, umiejętności młodych Polaków są dziś tym kołem napędowym naszej innowacyjności, naszej nowoczesności, i to w ich entuzjajmie, i to w ich ciekowości świata, konkuroowaniu z najlepszymi, tkwi klucz do sukcesu.

Cała nasza praca ma niewiele sensu, jeśli nie odpowiada na potrzeby młodych ludzi, dla nich, dla was, warto zmieniać Polskę.

Tworzymy miejsca pracy dla was, wprowadzamy klauzule społeczne, staramy się aby wynagrodzenia były coraz wyższe, a bezrobocie coraz niższe.

Ja na przykład, uwielbiam pracować z młodymi ludźmi, ponieważ oni potrafią każdą skomplikowaną rzecz przedstawić w 280 znakach. Nie bądźmy naiwni. Silnej gospodarki nie zbudują nam inni.

Liczby pokazują wszystko. Udział płac polskich pracowników w Polsce to tylko 46 proc. naszego PKB – 10 proc. niż niż średnia unijna. Musimy wypracować naszą oryginalną drogę do nowoczesnej gospodarki, jeżeli chcemy, a chcemy tego najbardziej, żeby Polacy zarabiali więcej.

Dlatego chciałbym na najbliższe lata postawić na kilka kluczowych obszarów rozwoju i o nich teraz chciałbym opowiedzieć, a w ślad za tym poprosić potem wysoką izbę o wotum zaufania dla naszego rządu.

Pierwszym arcyważnym zadaniem jest służba zdrowia. Nie ma godnego życia bez sprawnej opieki zdrowotnej, dlatego doprowadzimy do skokowego wzrostu wydatków na służbę zdrowia do poziomu 6 proc. PKB w ciągu najbliższych kilku lat. To odpowiedź na słuszne postulaty pacjentów, personelu medycznego, lekarzy i pielęgniarek.

Ten wzrost jest możliwy przede wszystkim dzięki uszczelnieniu systemu podatkowego, dzięki wykorzystaniu instytucji państwowych do tego, żeby rzeczywiście służyły państwu.

Jak w tym roku – dodatkowe 4 miliardy – już w tym roku przeznaczyliśmy 4 miliardy dodatkowo na skrócenie kolejek u lekarzy, na zakup najnowocześniejszego sprzętu w szpitalach, a także na wykup zobowiązań z ostatnich 10 lat, także wykup tych zobowiązań, które narastały w czasach rządów naszych poprzedników. A to jest dopiero początek.

Dwie najczęstsze przyczyny śmierci Polaków to choroby nowotworowe i choroby układu krążenia. 3/4 Polaków odchodzi z tego świata ze względu na te dwa rodzaje chorób. Dlatego trzeba położyć większy nacisk na profilaktykę i leczenie tych chorób, i dlatego też uruchomimy dwa programy, które unowocześnią polską służbę zdrowia.

Pierwszy z nich to budowa Narodowego Instytutu Onkologii, który będzie nie tylko miejscem, gdzie skutecznie leczy się nowotwory, ale również prowadzi się nowoczesne badania i terapię.

Druga inicjatywa, to Narodowy Program Zdrowia Kardiologicznego. Polacy mieli wielki wkład w rozwój kardiologii i chcemy, żeby leczenie chorób serca pozostało naszą specjalnością. Chociaż przede wszystkim chcemy oczywiście, żeby Polacy na serce w ogóle nie chorowali, no chyba, że z miłości ewentualnie.

Ten narodowy program, zresztą nie wszystko chyba musi mieć przydawkę narodowy, może być polski, albo państwowy – też piękne, ale będzie bardzo ważne, będzie dla nas bardzo kluczowy – jednak w myśl ewangelicznej maksymy „nie wlewa się nowego wina do starych bukłaków” – nie możemy pozwolić, żeby nowe pieniądze zostały źle wydane, żeby system był nieefektywny.

Dlatego, tak jak uszczelniliśmy system podatkowy, to podobną operację zamierzamy przeprowadzić w odniesieniu do służby zdrowia. Każda złotówka zainwestowana w zdrowie musi oznaczać poprawę jakości życia Polaków. Zyskają na tym pacjenci, ale również mają zyskać ci, którzy na co dzień stoją przy ich łóżkach.

Nie może być jednak prywatyzacji zysków i upaństwowienia strat. Publiczny sprzęt medyczny służyć ma celom wspólnym, dobru pacjentów. Dlatego położymy ogromny nacisk na elektroniczną służbę zdrowia i dlatego zwracam się również do lekarzy, do pielęgniarek, do położnych, do ratowników medycznych, do całego personelu medycznego, do wszystkich którzy pracują w szpitalach i przychodniach. Zwracam się do was, abyście stali się częścią tej zmiany, tej dobrej zmiany, zmiany której fundamentalnym celem jest zbudowanie nowoczesnej służby zdrowia.

Kolejnym obszarem naszych szeroko zakrojonych działań będzie środowisko.

W wielu rejonach Polski szczególnie, w Małopolsce, czy na Śląsku, ale również na Mazowszu, widziałem krajobraz spowity gęstą, szczypiącą mgłą i dzieci wracające ze szkoły do domu z maseczkami na twarzach.

Czyste powietrze to wyzwanie cywilizacyjne. Miarą tego, czy Polska jest naprawdę dojrzałym krajem.

Powietrze, woda, ziemia – przecież nie należą tylko do nas, należą też do przyszłych pokoleń i to w jakim stanie zostawimy je naszym wnukom, wystawi nam świadectwo.

Z powodu smogu umiera przedwcześnie 48 tys. Polaków rocznie, a dym z palenia w piecu śmieciami nie ulatuje do nieba. Ten pył trafia do płuc naszych i naszych dzieci.

Ale zdajemy sobie również sprawę z tego, że nie wszystkich stać na czystsze paliwo. Dlatego program walki ze smogiem to program wsparcia najuboższych, których nie stać dziś na ogrzanie domu, na wymianę okien czy drzwi, nie stać na dobre – nie trujące – paliwo.

Chcemy zlikwidować to ubóstwo energetyczne i poprawić jakość życia wszystkich Polaków.

Chciałbym też podziękować pionierom walki o czyste powietrze. Wszystkim organizacjom pozarządowym, ruchom miejskim, które od kilku lat wykonują bardzo dobrą robotę.

Bardzo ważna w tym kontekście jest również rola samorządów. To one są na pierwszej linii frontu i dobra współpraca rządu i samorządu będzie tu miała kluczowe znaczenie. Chcemy wspólnie z wami skutecznie rozwiązać ten problem.

Jednocześnie też chciałbym poruszyć przy tej okazji, może taki ważny społeczny i gospodarczy temat jakim jest gospodarka współdzielenia. To nowy nurt myślenia w gospodarce o środowisku, o życiu społecznym, o życiu gospodarczym. Jest to odejście od skupienia się na własnych potrzebach na rzecz wspólnoty i wspólnego dobra. Zresztą jest to zbieżne z chrześcijańską nauką, jest to zbieżne z etyką „Solidarności”, ale o dziwo – i bardzo się cieszę – jest to również zbieżne ze strategią Komisji Europejskiej – nie zawsze się to zdarza.

Korzyści płynące z gospodarki współdzielenia to: wyższa produktywność gospodarki, właśnie czystsze środowisko, lepsze wykorzystanie zasobów naturalnych i oszczędności dla naszego portfela. To wszystko jest dzisiaj możliwe dzięki technologii. Ja wierzę, że właśnie technologia – również wszystkich nas tutaj – może dzisiaj połączyć.

Teraz kilka słów o energii i bezpieczeństwie energetycznym. Dzisiaj węgiel jest podstawą naszej energetyki, nie możemy i nie chcemy z niego zrezygnować.

To ważne dla Śląska i Zagłębia, ale również to ważne dla całej Polski. W długofalowy sposób planujemy reformy. Województwo śląskie staje się jednocześnie, obok węgla, zagłębiem nowych technologii. Dlatego bardzo ucieszyło mnie, gdy liderzy społeczni, liderzy związkowi ze Śląska i Zagłębia podkreślili, że przygotowany przez nas program dla województwa to dobra i przyszłościowa strategia rozwoju. Ale dla naszych przyszłych pokoleń chciałbym zadbać, by również alternatywne źródła energii mogły się w Polsce swobodnie rozwijać. Nie w imię ideologii, ale tam gdzie jest to uzasadnione ekonomicznie, tam gdzie przyniesie to Polakom korzyść, a nie koszty. Możemy wykorzystać zasoby natury jakie daje położenie naszego kraju. Prawo i Sprawiedliwość jest partią, która zawsze zdecydowanie dążyła do zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego.

To jest warunek naszej suwerenności. Projektem, który przybliżył nas do tego celu jest terminal gazowy w Świnoujściu. Jego realizacja nie udałaby się bez determinacji Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Dzięki tej nowej infrastrukturze nasze uzależnienie od importu rosyjskiego gazu spada. Po raz pierwszy jest szansa, że po 2022 roku nie będziemy uzależnieni od Rosji w kwestii zakupu gazu i dyktatu cenowego.

Rozbudujemy infrastrukturę gazową, co pozwoli uczynić z naszego państwa bijące serce regionu. Chcemy utworzyć tutaj hub gazowy, który będzie

zaopatrywał naszych sąsiadów. Innym celem, aktualnym 10 lat temu i aktualnym cały czas, jest dzisiaj budowa połączeń gazowych do Norwegii. Naszym zadaniem na dzisiaj jest przeprowadzić te projekty i zapewnić niezależność energetyczną Polsce przy niskiej emisji CO₂ i w tym celu pozytywnie patrzymy również na energię jądrową. Podczas dzisiejszego wystąpienia dużo mówię i jeszcze będę mówił o potrzebie współpracy i jedności. Energetyka jest jedną z tych dziedzin, w której liczę na zgodną wspólną pracę całej Wysokiej Izby. Trzeba to jasno, trzeba tutaj jasno zdefiniować polskie interesy i obracać wspólną politykę rozwoju, która przetrwa wiele kadencji sejmowych.

Chciałbym przejść teraz do tematu infrastruktury. Musimy nauczyć się myśleć nie tylko przez pryzmat indywidualnych aspiracji, ale również przez pryzmat celów zbiorowych. Przez 25 lat pojawiają się na naszych drogach coraz to lepsze samochody, ale drogi były coraz gorsze i zwijaliśmy linie kolejowe. A przecież nie tylko Rzeczpospolita będzie taka, jacy będą Polacy. Również jest odwrotnie. Tak jak ukształtujemy Polskę, tak potem ona nas ukształtuje nasze dzieci, nasze wnuki. Na dłuższą metę szanse na zwycięstwo, i na wkład do skarba ludzkości mają te wspólnoty, których członkowie lepiej potrafią spleść swoje cele prywatne z dobrem wspólnym.

Sukces na arenie międzynarodowej nie rozgrywa się przecież głównie na polu indywidualnym, może z wyjątkiem sportowców, czy artystów. Sukces na arenie międzynarodowej rozgrywa się na poziomie zbiorowości, na poziomie wspólnoty narodowej, wspólnoty państwowej. Dlatego kładziemy akcenty na strategię zbiorowe, na Polskę wielkich projektów i jedną z takich strategii jest budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego „Portu Solidarność”. To kluczowy element strategii rozwoju, strategii rozwoju transportu w Polsce. To nie tylko szansa dla sektora lotniczego, to też rozbudowa sieci kolejowej, to pierwszy krok ku stworzeniu w Polsce najnowocześniejszego systemu transportu w Europie, otwartego również na takie innowacje, jak transport autonomiczny czy koleje próżniowe. Centralny Port Komunikacyjny to będzie nasza Gdynia w sercu Polski. Nasza Gdynia zresztą też w sercu Europy.

Odbudowa portów morskich Trójmiasto i Szczecin-Świnoujście będzie... właśnie Szczecin-Świnoujście i budowa tunelu łączącego Świnoujście z Polską, ten z dawna oczekiwany projekt też go zrobimy.

To wszystko będzie kolejnym bardzo ważnym krokiem na drodze do utworzenia z Polski centrum logistycznego Europy. Wysoka Izbo, brakuje u nas jeszcze wciąż wielu dróg ekspresowych i autostrad. Oczywiście brakuje zwłaszcza brakuje Via Carpatia w Polsce wschodniej, brakuje także szczególnie dróg łączących północ-południe, zgodnie z ideą Trójmorza i my je dokończymy. S3, S7, A1 – będziemy je budować, ale chciałbym podkreślić, że w kolejnej dekadzie musimy skoncentrować się na znaczącej poprawie komunikacji powiatowej i gminnej, na poprawie komunikacji drogowej i kolejowej. Na to będziemy przeznaczać więcej środków, również z budżetu państwa, i liczę na bliską współpracę ze wszystkimi samorządami. Czas na regionalne strategie odpowiedzialnego rozwoju. Chciałbym z tego miejsca złożyć osobiste zobowiązanie, że będę zaangażowany w szczególności w rozwój Polski lokalnej, Polski samorządowej. Naszym kolejnym celem jest wzmocnienie polskich firm i przedsiębiorczości. Każde polskie pokolenie musi na nowo podejmować wyzwanie modernizacji. Gdy półtora roku temu ogłosiliśmy plan odpowiedzialnego rozwoju wielu ludzi mówiło nam, że za wysoko mierzymy, że to nierealne marzenia. Tymczasem w trzecim kwartale polska gospodarka wzrosła o blisko 5 proc., zasadniczo bez powiększania długu. To może być pierwszy rok od 28 lat, gdzie przyrost długu publicznego, zobaczycie to Państwo za parę tygodni, bardzo szybko, gdzie przyrost długu publicznego będzie zero lub niewiele wyższy od zera.

A więc w 150. rocznicę urodzin Marszałka mogę Wysokiej Izbie powiedzieć, że dokonaliśmy tego dzięki realizacji jego formuły: „romantyzm celów i pozytywizm środków”. Gospodarka i finanse publiczne są coraz bardziej zrównoważone. Mamy optymizm konsumpcyjny, mamy pozytywne trendy w redukcji nierówności. Coraz więcej ludzi czynnie uczestniczy w konsumpcji i rośnie liczba osób, które pozytywnie patrzą w swoją przyszłość. Kiedy zagraniczni eksperci mówią o naszej gospodarce to coraz częściej podziwiają naszą diagnozę. O tym, jak bardzo przez ostatnich 25 lat uzależniliśmy się od zagranicznego kapitału. Najgłośniejszy ekonomista świata, szanowni państwo, Thomas Piketty powiedział, przepraszam za jeden angielszczyzn, „foreign owned countries” – jesteście krajem w posiadaniu zagranicy. Myślę, że przesadził, na pewno przesadził, ale jak mocno to brzmi.

Bloomberg, jak najbardziej mainstreamowa agencja informacyjna, pisze, jak zachodni kapitał skolonizował Polskę i kraje centralne. W takiej rzeczywistości żyjemy. Czyli co? Czyli jak? Czyli maski opadły. Stoimy w obliczu gigantycznego wyzwania. Wszyscy stoimy w obliczu gigantycznego wyzwania. Temat tabu, ten temat tabu stał się prawdą oczywistą, pomimo tego, że Polacy bardzo dużo produkują, to nie wszystko co nasza gospodarka wytworzy pozostaje w naszych portfelach. Rocznie 70 do 100 miliardów złotych czyli cztery, w zależności od tego czy netto czy brutto – popatrzmy – 70 do 100 miliardów złotych, czyli około 4 do 5 proc. wypracowanego PKB stanowi dochód zagranicy. To efekt modelu, który przyjęliśmy w III RP. Modelu błędnego, dziś to wiemy, ponieważ to wiemy. Dziś mówią tam nam o tym również agencje ratingowe. Tak, nie ma żartów idziemy wąską Orlą Percią. Przepaść z lewej i przepaść po prawej – jak mówił Jacek Kaczmarski.

Jesteśmy, szanowni państwo, i będziemy częścią Zachodu, ale to nie oznacza, że musimy zgadzać się na ten model. My chcemy podmiotowej roli Polski w gospodarce, a nie peryferyjnej.

Dlatego wciąż jeszcze wiele pracy przed nami. Potrzebujemy dzisiaj przejścia od kapitalizmu konsumpcji na kredyt, który zagraniczne instytucje zainstalowały tutaj na początku lat dziewięćdziesiątych, do kapitalizmu, oszczędności i inwestycji. To przecież jest walka o polską własność, o polski kapitał. Dlatego proszę o pomoc wszystkich. Odzyskajmy Polskę, razem odzyskajmy Polskę.

Sercem naszej filozofii gospodarczej są mikro, małe i średnie firmy, które dają utrzymanie milionów Polaków. Dla małych i średnich przedsiębiorców mam ważne przesłanie: wszyscy uczciwi przedsiębiorcy mogą oczekiwać dbałości o otoczenie prawne, a jednocześnie równych zasad konkurencji.

Wkrótce zostanie przedstawiony cały pakiet ustaw upraszczających życie gospodarcze, z Konstytucją Biznesu na czele. Dogmatyczni liberałowie mówią, że na rynku nie ma miejsca dla aktywności państwa. To błędny pogląd. Bez państwa i jego instytucji wolny rynek nie obroni się przed korupcją, przed wyłudzeniami podatków, przed monopolami, czy przed nieuczciwą konkurencją z zagranicy. Również bez sprawnych i sprawiedliwych sądów, uczciwy przedsiębiorca nie ma szans na walkę z mafiami, z układem zamkniętym czy z monopolami. I dlatego właśnie dla gospodarki tak ważne są takie instytucje jak Centralne Biuro Antykorupcyjne, czy Wydział Przestępczości Gospodarczej w Policji, czy prokuratorze. Dlatego tak ważne są sprawne i sprawiedliwe sądy.

Kolejnym obszarem jest nowoczesność i cyfryzacja. Nikt nie ma wątpliwości, że żyjemy w coraz bardziej cyfrowym świecie, a talenty informatyczne Polaków są naszym dobrem narodowym. Współczesne, przedsiębiorcze państwo stawia na innowacyjność sektora informatycznego, jako wehikuł rozwojowy firm i administracji publicznej. Pola bitew współczesnego świata to cyberprzestrzeń. Dlatego poważne państwo musi stawiać również na cyberbezpieczeństwo. Potrzebujemy rewolucji w relacjach obywatel – państwo. Technologia może pomóc w skróceniu czasu na załatwianie spraw administracyjnych. Wreszcie narzędzia informatyczne pomagają również w uszczelnieniu systemu podatkowego, a więc program od Polski papierowej do Polski cyfrowej, to intensywny proces budowy nowoczesnego państwa. Zadanie dla wszystkich resortów, całej Rady Ministrów.

Kolejnym obszarem jest edukacja i nauka. „Takie będą Rzeczypospolite jakie ich młodzieży chowanie”. To właśnie nasze dzieci i wnuki będą budowały Polskę, za którą tęsknimy. Zdecydowaliśmy się na reformę systemu edukacji, bo był on krytycznie oceniany. Pierwszym krokiem była likwidacja gimnazjów i powrót do szkolnictwa zawodowego i technicznego. W najbliższych latach położymy duży nacisk na nauczanie branżowe, bo takie są dzisiaj potrzeby rynku pracy. 65 proc. naszych uczniów będzie pracować prawdopodobnie w zawodach, które jeszcze nie powstały. Młodzi Polacy, dla których jedyną nadzieją była emigracja, to pokolenie, jakie nazywamy czasami pokoleniem straconych szans. Zrobimy wszystko, zwłaszcza w systemie edukacyjnym, żeby to pokolenie mogło znaleźć pracę, pracę w Polsce. Żeby była to praca na godnych warunkach, nie na umowach śmieciowych. Praca, z jak najwyższym wynagrodzeniem. Wierzę, że będzie to pokolenie odzyskanych szans.

Nowoczesna gospodarka, to gospodarka współpracująca z nauką. Dlatego przeprowadzimy reformę szkolnictwa wyższego i zreformujemy instytuty badawcze. Sieć badawcza Instytut im. Łukasiewicza będzie jedną z największych w Europie tego typu instytucji. Polska nauka w dużo większym niż obecnie stopniu stwarzać musi podstawy rozwoju naszej gospodarki i zamożności Polaków. Ale na naukę nie można patrzeć tylko od strony korzyści gospodarczych. Równie ważnym zadaniem polskich uczelni jest formacja elit narodowych. Od 250 lat zmagamy się z dramatem, jakim jest drenaż najzdolniejszych umysłów. Dlatego w kolejnych budżetach są dodatkowe środki na wzmocnienie uczelni, również uczelni regionalnych.

Naszą drogą do lepszego jutra musi być Polska równych szans i solidarności społecznej, a nie Polska grup interesów i zwalczających się egoizmów. Polska sprawiedliwego współdzielenia, a nie Polska niesprawiedliwych podziałów.

Zmniejszyliśmy znacząco nierówności, dzięki naszym programom społecznym, zwłaszcza „500+”.

Według Konstytucji mamy społeczną gospodarkę rynkową, społeczną, a nie antyspołeczną. Jak wyglądała niestety praktyka pierwszego ćwierćwiecza III RP? Dopiero od dwóch lat możemy powiedzieć, że społeczna gospodarka rynkowa w Polsce żyje, że ma się dobrze i przynosi owoce. Ale społeczna gospodarka rynkowa to również dialog i współpraca z partnerami społecznymi, z partnerami społecznymi takimi, jak związki zawodowe, czy organizacje pracodawców.

Dlatego chcę mocno podkreślić, że Rada Dialogu Społecznego będzie tym miejscem, w którym wspólnie będziemy wypracowywali najważniejsze rozwiązania, które pozwolą nam zachować zdrową równowagę gospodarczą i społeczną.

Polska wieś i rolnictwo, to kolejny obszar, na którym skupimy naszą uwagę. Polska wieś i polskie rolnictwo są bogactwem, nie tylko dla nas i dla całej Europy. Nasz rząd będzie zabiegać o odpowiedni budżet w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Taki budżet, który zapewni polskiemu rolnikowi jednolite warunki konkurencji, wyrówna dopłaty do średniej unijnej, ale są i bieżące wyzwania.

Jest taki skrót – który pewnie wielu osobom tutaj może niewiele mówić – ASF, ale dla rolników, dla hodowców, dla wsi, jest to bardzo ważna rzecz. Afrykański pomór świń to ogromne zagrożenie dla hodowli trzody chlewnej. Ta choroba, idąca od wschodu, która pustoszy Europę Środkową, przekroczyła już linię Wisły. Dlatego będziemy wzmocniać, wdrażać takie środki, aby ograniczyć jej rozprzestrzenianie się, aby ją zwalczyć.

Będziemy też dbali o ochronę polskiej ziemi, będziemy wspierali unowocześnianie gospodarstw i przedsiębiorczość na wsi. Polskie produkty rolne są na świecie symbolem jakości. Trzeba sprawić, żeby dotarły na europejskie i światowe stoły pod polską marką.

Zamierzamy także rozwijać obszary wiejskie poprzez budowę infrastruktury tej klasycznej wodociągowej, czy transportowej. Ale chcemy również doprowadzić szybki internet do każdej polskiej gminy i szkoły. Zbudować więcej żłobków, wyremontować szkoły i zapewnić aktywne instytucje kultury. Gminne ośrodki kultury muszą być atrakcyjnym miejscem spotkań życia na terenach wiejskich i małych miast.

Rozpoczęliśmy już odtwarzanie zlikwidowanych kilka lat temu posterunków policyjnych. Tych posterunków policyjnych w mniejszych miejscowościach, których tak dzisiaj brakuje, ponieważ każdy ma prawo czuć się bezpiecznie w swojej okolicy.

Trzeba zatrzymać zwijanie się państwa.

Bezpieczeństwo naszego kraju, naszych rodaków, było, jest, i będzie priorytetem działań rządu Prawa i Sprawiedliwości. Dzięki dotychczasowym działaniom naszego rządu ponad 90 proc. Polaków uważa, że w Polsce żyje się bezpiecznie. Pragnę też, by wszyscy żołnierze, policjanci, strażacy, strażnicy, funkcjonariusze – dzielni, odważni ludzie – wiedzieli, że mogą liczyć na państwo, bo są jego tarczą i mieczem, i bardzo im wszystkim dziękuję.

Teraz chciałbym przejść do tematu mieszkań, tematu fundamentalnego. Otóż zajmujemy dzisiaj przedostatnie miejsce w Europie, jeśli chodzi o liczbę mieszkań w stosunku do liczby mieszkańców. Brakowało 3-4 milionów mieszkań i ciągle tyle brakuje.

Tak pamiętam, pamiętam. Właśnie, ośmieszaliście to wtedy i można to ośmieszać...tak, jak kiedyś przed laty... ale proszę was, to nie jest śmieszne, to jest życie młodych ludzi. Nie, nie ma się z czego śmiać, naprawdę te mieszkania są potrzebne. „Chłopcy przestańcie, bo się źle bawicie. Dla was to jest igraszką, nam idzie o życie”. To jest życie wielu milionów młodych Polaków. Pomóżcie je budować, gdzie właśnie teraz odrabiamy zaległości z 70 lat i nie jest łatwo oczywiście ruszyć tę bryłę. Nie jest łatwo, ale ta kula śniegowa już ruszyła i za parę kwartałów będziemy właśnie oddawać do użytku pierwsze tanie mieszkania, zbudowane tanio mieszkania. Ten program jest na najbliższe 10 lat sztandarowym zadaniem rządu Rzeczypospolitej.

Zresztą, był taki minister budownictwa z Porozumienia Centrum, Adam Glapiński, który z tej mównicy proponował taki program w 1991 r. Porozumienie Centrum rozpoznało ten problem już dwadzieścia kilka lat temu. Obecne prawo, niestety, nie zapobiega inwestycjom mieszkaniowym w szczerym polu, inwestycjom odciętym od komunikacji, szkół i przedszkoli i nawet podstawowej infrastruktury technicznej. Takie mieszkania szybko, zamiast mieszkaniem marzeń, stają się koszmarem. Nie możemy pozwalać na takie sytuacje jak ta, na jednym z osiedli w Warszawie, gdzie w pewnym momencie przestała docierać bieżąca woda, bo zbudowane bliżej osiedla zaczęły zabierać wodę w tym dalszym. Zaslugujemy na to, aby nasze miasta i miasteczka stanowiły spójną całość, do domu każdego docierała sprawna komunikacja publiczna, a szkoły i przedszkola pojawiły się tam, gdzie powstają nowe osiedla. Dlatego proponujemy pakiet korzyści dla samorządów, które zadbają o ład przestrzenny. O ład i estetykę.

W końcu – jak powiedział Roger Scruton – laureat medalu „Odważność i Wiarygodność” Kongresu „Polska Wielki Projekt” – piękno nas ocali. Dlatego w przyszłym roku pełną parą ruszą prace Instytutu Urbanistyki i Architektury. Naszym dzieciom i wnukom musimy przekazać Polskę zadbaną i urządzoną ze zmysłem estetycznym. Przecież nie należy zaniedbywać nauki o pięknie.

Kolejne pole naszych działań, to zero tolerancji dla przemocy i równość szans dla kobiet. Państwo jest naprawdę silne, jeśli jest w stanie ochronić swoich słabszych. Dlatego stanowczo mówię: nie ma zgody polskiego rządu na przemoc, ani jakiegokolwiek przyzwolenia na przemoc.

Moje życie tak się potoczyło, że – wraz z żoną, która wspiera mnie i jest cierpliwa we wspieraniu mnie – mamy bardzo dużo kontaktów z domami dziecka, zwłaszcza z jednym domem dziecka. Widziałem z bliska tę krzywdę, która dzieje się dzieciom, często także ich mamom. Widziałem cierpienie maltretowanych dzieci i nie można ich zostawić samym sobie, nie można chować głowę w piasek. Oczywiście, zabieranie dzieci z powodu biedy to jest zbrodnia, ale pozostawianie dzieci na pastwę przemocy też jest zbrodnią. Kropka. Nie może być tak, że maltretowana kobieta będzie wraz z dziećmi uciekała z własnego domu.

Poprawimy mechanizmy zapewniające ochronę ofiarom przemocy w domu i w miejscu pracy. W wymiarze sprawiedliwości musi nastąpić głęboka zmiana; nie może być tak, że ofiara spotyka swojego oprawcę przez kilka lat na sali sądowej z powodu opieszałości sądu. To jest walka z patologią społeczną. Ta patologia nie ma nic wspólnego z naszą tradycją. To właśnie szacunek dla kobiet jest głęboko zakorzeniony w naszej polskiej tradycji i w kulturze.

Zapewnienie równości szans dla kobiet i mężczyzn jest nie tylko naszym prawnym obowiązkiem, ale wyrazem solidarności. Powinna ona przejawiać się między innymi w równej płacy i dostępie do stanowisk kierowniczych, mimo, że Polska dzisiaj, według „The Economist”, jest na piątym miejscu najbardziej przyjaznych krajów dla kobiet, to wiem, że Polki natrafiają cały czas na szklany sufit. Dzieje się tak między innymi dlatego, że na co dzień muszą łączyć pracę zawodową z obowiązkami rodzinnymi.

Dodatkowo, tak ważne wydarzenia, jak ciąża i poród muszą być otoczone troskliwą opieką. Dlatego wypracujemy takie standardy opieki okołoporodowej, które będą skutecznie chronić życie i zdrowie matki i dziecka, a także łagodzenie bólu podczas porodu. Każda kobieta zasługuje na to, żeby rodzić w godnych warunkach.

Rola matki i sytuacja kobiet jest inna i częściej trudniejsza niż mężczyzn. W rozsądny sposób trzeba naszym paniom, naszym żonom, siostrom, córkom i mamom pomagać w miejscu pracy i w życiu codziennym. A dla maltretowania, gwałtów, gnębienia i niesprawiedliwości nie będzie najmniejszego przyzwolenia. Państwo musi tu mieć bardzo twardą rękę.

Następne pole naszych działań to program Przyjazna Polska. Miarą dojrzałości państwa jest to, jak traktuje i opiekuje się swoimi słabszymi obywatelami. Naszym wielkim zadaniem będzie stworzenie Polski prawdziwie przyjaznej dla osób starszych i niepełnosprawnych. Dzisiaj wiele osób z niepełnosprawnościami wciąż nie ma możliwości w pełni funkcjonować w życiu społecznym i zawodowym. Seniorom i emerytom będziemy nadal pomagać w najróżniejszy sposób. Dlatego rozpoczniemy wielki projekt Przyjazna Polska. Projekt na kolejne lata, projekt który usunie bariery

infrastrukturalne i prawne utrudniające pełną integrację całego polskiego społeczeństwa.

Chciałbym, żeby wyjście do sklepu starszej osoby nie było wyprawą czy biegiem na 3000 metrów z przeszkodami. Myślę też, że ten program pozwoli urzeczywistnić wygłoszony tutaj przed kilkoma dniami przez Pana Prezydenta postulat państwa służącego wszystkim obywatelom.

Młodzi ludzie biegają wprawdzie szybciej, ale to starsi lepiej znają drogę. Szacunek dla starszych pomoże w pełni czerpać z doświadczenia i włączać ich w życie codzienne.

Naszym kluczowym polem działań jest też oczywiście Europa. Znajdujemy się w punkcie zwrotnym dla losów projektu europejskiego i całej globalnej gospodarki. Silna, konkurencyjna i solidarna Europa to część nowoczesnej idei polskiej. Po tym, jak 10 lat temu przez gospodarki w Europie i na świecie przetoczył się kryzys, wiele autorytetów spadło z foteli. Upadły mity o tym, że kapitał nie ma narodowości, że nierówności są dobre, o tym, że przemysł to przeżytek XIX czy XX wieku, albo o tym, że państwo nie jest już nikomu do czegokolwiek potrzebne.

Europa ciągle jest w trakcie wychodzenia z tego kryzysu. Szuka nowych dróg, nowych idei. Teraz waży się przyszłość projektu europejskiego. My nie chcemy Unii dwóch prędkości. Nie chcemy znowu podziałów i pozostawiania niektórych w tyle. Nie zgadzamy się na dzielenie Europy na lepszych i gorszych.

Coraz częściej jednak w Unii ktoś otrzymuje fory i to nie słabszy, lecz silniejszy, i to jest nie w porządku. Kochana Europo, polski kawałek na pewno doskonale pasuje do europejskich puzzli, ale nie wolno go umieszczać niewłaściwą stroną albo wbijać na siłę. Zniszczy się wtedy i całość obrazka, i ten nasz kawałek.

Mechanizm relokacji imigrantów się nie sprawdził. Potrzeba innych rozwiązań i my w tej dyskusji chcemy wziąć udział. Europa potrzebuje też powrotu do rzeczywistych wartości. Codziennie słyszymy mantrę o wartościach europejskich, których już nawet się czasami nie wymienia, bo one coraz częściej stają się zaprzeczeniem samych siebie z przeszłości, zaprzeczają prawu naturalnemu czy tradycyjnym wartościom. A Rzeczpospolita to jedna z najwspanialszych tradycji Europy. To jedna z największych tradycji tolerancji i demokracji. Na palcach jednej ręki można policzyć parlamenty działające przez tyle stuleci, co Sejm Rzeczpospolitej. Na palcach tej samej ręki policzyć można państwa, w których tak duża część społeczeństwa przez tak długie wieki mogła się cieszyć wolnością.

Rzeczpospolita, jako jedna z pierwszych na świecie wprowadziła prawa wyborcze dla kobiet, ale do zjednoczonej Europy wnosimy nie tylko cenny bagaż naszych wartości i naszej tradycji. Anglosaski kapitalizm wyraźnie nie najlepiej sobie radzi z nierównościami, a francuski czy włoski kapitalizm nie najlepiej sobie radzi z konkurencyjnością.

W nowym polskim modelu gospodarczym i społecznym pokazujemy Europie, jak można łączyć solidarność społeczną z dynamicznym rozwojem gospodarczym.

To my na europejską agendę wprowadziliśmy temat walki z rajami podatkowymi. To Polska walczy dzisiaj o ukończenie budowy wspólnego rynku i zapewnienie pełnej swobody świadczenia usług. To my, pokazując nasz sukces w walce z karuzelami VAT, wywołaliśmy dyskusję w Europie. A cała Europa, jak się szacuje, traci 160 miliardów euro rocznie na VAT. To jest więcej niż budżet europejski.

Lasy są naszym bogactwem. To najlepiej rozumieją i najlepiej dbają o nie leśnicy. Bardzo im za to dziękuję. Ich działania w Puszczy Białowieskiej miały na celu jej ochronę. Chcemy wierzyć, że również unijne instytucje miały także na celu dbałość o Polską przyrodę. Chcę w to wierzyć. Ale ponieważ szanujemy postanowienia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, to postąpimy zgodnie z jego wyrokiem.

Unia Europejska powinna dbać o to, co uczyniło ją wielkim projektem i wielkim sukcesem – Europa ojczyzn. Bogata swoją różnorodnością, oparta na dialogu, wzajemnym szacunku i współpracy. Polska chce być dziś orędownikiem dobrych zmian i chcemy realnie uczestniczyć w procesach decyzyjnych w Europie.

Chciałbym teraz przejść do szerszego kontekstu w polityce zagranicznej. Nasza polityka zagraniczna to polityka polskiej racji stanu. Dziś bronią w bitwach współczesnego świata są też decyzje regulatorów, decyzje regulatorów, które przesądzą o losach niekiedy całych poszczególnych branż.

Niekiedy przez jedną regulację można stracić więcej, niż zyskiwaliśmy w prywatyzacjach czy sprzedawanych kiedyś naszych przedsiębiorstwach. O zwycięstwach w tych bitwach nie decyduje tylko liczba dywizji, ale również soft power – miękka siła. Musimy zbudować ją na wzór naszych zachodnich sąsiadów w sposób profesjonalny i skuteczny, również poprzez prawdę historyczną.

W ostatnich dwóch latach znacząco wzmocniliśmy bezpieczeństwo Polski. Realizacja podjętych podczas szczytu NATO w Warszawie postanowień, obecność żołnierzy sojusznicznych i oddziałów amerykańskich w Polsce, rozbudowa infrastruktury wojskowej, stała się wyraźnym sygnałem, że Polska może liczyć na wsparcie sojuszników.

Dążymy teraz do jak najdalej idącej harmonizacji działań NATO i Unii Europejskiej. Z tą właśnie intencją wspieraliśmy prace nad warszawską deklaracją współpracy Unii i Sojuszu. Z tym zamiarem przystąpiliśmy również do stałej współpracy strukturalnej w dziedzinie obronności. NATO jest i pozostanie fundamentem naszego bezpieczeństwa, zaś Stany Zjednoczone - naszym głównym sojusznikiem.

Wykorzystamy także wielki potencjał uzbrojenia armii do wzmocnienia polskiego przemysłu. Armia i polityka obronna muszą się przyczynić do transferu wysokich technologii do Polski i do ich udomowienia. Będziemy kontynuować konsolidację państw naszego regionu.

Odnosi się to zwłaszcza do Grupy Wyszehradzkiej oraz inicjatywy Trójmorza. Chcielibyśmy wrócić także do prawdziwego strategicznego partnerstwa na Wschodzie. Planujemy pogłębić nasze relacje z Ukrainą, Litwą czy Gruzją i nadać im nową jakość, chociaż do tego trzeba dwojga.

Jeśli chodzi o politykę pozaeuropejską, chcemy szczególnie zadbać o nasze interesy gospodarcze w Azji i Azji Południowo-Wschodniej, gdzie potrzebujemy zresztą bardziej zrównoważonego handlu.

Nowym kierunkiem aktywności polskiej dyplomacji staje się też Bliski Wschód i Afryka. Integralnym elementem polityki zagranicznej naszego rządu będzie ścisła współpraca z Polonią. Przejawi się to zarówno w działaniach na rzecz ochrony interesów polskich obywateli za granicą, a także prowadzonych wspólnie ze środowiskami polonijnymi działaniach na rzecz obrony dobrego imienia naszego kraju.

Polska to nie tylko obywatele Rzeczypospolitej, mieszkający w Polsce. To także Polacy rozsiani po całym świecie, których oby jak najwięcej powróciło. Będziemy w tym celu wzmocniać programy repatriacyjne. Jest nas 60 milionów na świecie i mamy obowiązki wobec wszystkich Polaków. A oni mają obowiązki wobec Polski.

Inne państwa są przez nas obdarowywane naszym największym skarbem – naszymi obywatelami, naszymi murarzami, inżynierami, hydraulikami, nauczycielami czy lekarzami i informatykami. Przecież tego nie chcemy. Przecież chcemy pracować dla nich. Dla was.

Wierzę, że to, czego szukacie na Zachodzie, możecie znaleźć w Polsce. Możecie być tu szczęśliwi, możecie być tu bezpieczni. Możecie coraz lepiej zarabiać i mieć ambitną pracę. Z tego miejsca chcę was zaprosić, żebyśmy razem budowali nowoczesną, silną i bogatą Polskę. W emigrującym współczesnym pokoleniu zwyciężyła zasada: tam ojczyzna, gdzie dobrze. Dla naszej przyszłości ważne jest, żeby przeważała zasada: tam dobrze, gdzie ojczyzna.

Ale to „dobrze” nie może wyłącznie oznaczać dobra materialnego. To także estetyka otoczenia, bezpieczeństwo, wzajemna serdeczność, wartości duchowe, wartości kultury, a także sprawiedliwy i sprawny wymiar sprawiedliwości.

Celem naszego rządu będzie więc zachęcenie do powrotu do Ojczyzny jak największej liczby Polaków, zarówno z Kazachstanu, jak i z Londynu. „Die Sonne nie świeci tak samo jak słońce”.

Prezydent Lech Kaczyński uważał, że dla Polski źródłem siły jest Europa Środkowa. Tylko Polska z własną polityką regionalną w sojuszu z USA, otwarta na wszystkie państwa Europy Środkowej, może być ważnym członkiem Unii i podmiotem w stosunkach międzynarodowych. Uważał też, że Polska powinna stawiać przed sobą ambitne cele, takie jak na przykład członkostwo w G20, jak bycie jednym z głównych architektów Unii Europejskiej, filarem NATO czy liderem Trójmorza.

Wysoka Izbo, na zakończenie kilka refleksji. Mój ojciec jest dziś tutaj obecny. To dla mnie wielkie osobiste przeżycie. On nauczył mnie, że drugi człowiek, wolność, solidarność i sprawiedliwość są najważniejsze. Dziękuję ci, za wpojenie mi tych wartości.

Chciałbym także podziękować mojej mamie. Cichej bohaterce „Solidarności” i bohaterce mojej codzienności. W dawnych czasach chyba na kilkudziesięciu przesłuchaniach, które miałem na SB nic mnie tak nie bolało, żadne groźby, żadne szantaże, czy inne mniej sympatyczne rzeczy, jak właśnie groźby wobec moich najbliższych.

Szanowni Państwo, Wysoka Izbo, za dwa tygodnie Wigilia. Polacy, jak co roku, połamią się oplatkiem, zasiądą do stołów, ciesząc się, że Bóg się rodzi. Niech ten wigilijny stół nie będzie jak barykada. Niech będzie miejscem, które łączy, a nie dzieli. Polska jest naszym wspólnym dobrem niezależnie od różnic politycznych czy światopoglądowych. Tego życzę wszystkim posłom, jak najbardziej, także posłom opozycji.

Grudzień 2017 roku możemy nazwać wigilią setnej rocznicy polskiej Niepodległości. Wejdźmy w nią z nadzieją na porozumienie i solidarność, pamiętając, że bez współdziałania nie żylibyśmy dzisiaj w wolnej Polsce. Można i trzeba się spierać. Spór tak, wojna nie.

Ci, którzy 100 lat temu budowali jeden kraj, nie takie różnice musieli przezwyciężać. W Polsce, chyba w jako jedynym kraju, panował jednocześnie ruch lewostronny i prawostronny. Z Krakowa do Warszawy trzeba było najpierw jechać jedną stroną, potem drugą, ale w imię kompromisu osiągnięto porozumienie. Czy stać nas dzisiaj na takie porozumienie? Ufam, że tak. Ufam, że stać nas również na porozumienie i na kompromis, tak jak naszych

dziadów stać było na to przed stu laty.

Szanowni Państwo, Panie Posłanki, Panowie Posłowie,

Nasz program to wola budowy Rzeczypospolitej dumnej siłą swojej gospodarki, Rzeczypospolitej bezpiecznych finansowo rodzin, Rzeczypospolitej budzącej podziw i uznanie u innych, Rzeczypospolitej radosnej, bo sprawiedliwie dzielącej owoce rozwoju.

Sprostamy tym globalnym wyzwaniom, jeśli staniemy się wspólnotą. Zwłaszcza w kontekście stulecia obchodów Niepodległości musimy na nowo odnaleźć to, co nas łączy i obniżyć temperaturę sporu politycznego. Były kiedyś w Polsce podziały na Białych i Czerwonych, ale my, Polacy, nie jesteśmy tylko biali, albo tylko czerwoni. Nigdy nie byliśmy, albo tylko biali, albo tylko czerwoni. Czas wreszcie odrzucić te zabójcze podziały. My jesteśmy biało-czerwoni, wszyscy Polacy jesteśmy biało-czerwoną drużyną.

Szanowni Państwo, 40 pokoleń Polaków na nas patrzy. To wielka odpowiedzialność. Sklejmy, zjednoczmy naszą Polskę. Odbudujmy i sklejmy ją razem. Tylko z wami, Rodacy, się to uda.

Jan Paweł II mówił, że wolność nie jest nam dana, tylko jest zadana, i tak samo rzecz ma się z Polską. Jeśli szczęśliwie dziś ją mamy, to jest ona dla nas przede wszystkim wielkim zadaniem i wielkim zobowiązaniem. Każdy z nas ma jakieś marzenie, jakiś cel, coś go pcha do przodu, determinuje działania. Chyba wszyscy marzymy o Polsce bezpiecznej, Polsce silnej i uczciwej. Chciałbym to marzenie wspólnie z Państwem zrealizować.

Krzysztof Kamil Baczyński wołał: „Z naszych to ramion, czy tak czy siak, wytryśnie Polska wolna jak ptak.” Dodam: Polska solidarna jak miłość, Polska prawa i sprawiedliwa, na użytek nam i przyszłym pokoleniom, na chwałę Bogu.

Dziękuję bardzo.